

*Eliza Frejtag-Mika**

MYŚL LIBERALNA A DYLEMATY ROZWOJU W DOBIE KRYZYSU GOSPODARCZEGO

WPROWADZENIE

Wielkim odkryciom geograficznym w przeszłości towarzyszyła rewolucja w komunikacji społecznej. W XX wieku nastąpił dynamiczny rozwój globalizacji, która zintensyfikowała światowe przepływy różnych elementów materialnego i duchowego życia społeczeństw, proces transgranicznego przepływu wiedzy, informacji, idei technik, kapitałów, osób, dóbr, usług prowadzący do głębokich przemian zachodzących we wszystkich współczesnego świata¹.

Rola państwa, które niegdyś dysponowało monopolem na stosowanie przemocy ulega systematycznemu osłabieniu. Globalizacja obejmująca swym zasięgiem różnego rodzaju formy życia społecznego: międzynarodowe organizacje pozarządowe, różnego rodzaju stowarzyszenia, sekty świadczy o niemożności odnalezienia się części społeczeństw w tradycyjnych strukturach symbolizowanych przez państwo, naród i kościół. Instytucje te słabną na rzecz różnego rodzaju mniejszych organizacji, roli ich własnych potrzeb i zainteresowań.

Spadek znaczenia państw narodowych jest często podkreślanym aspektem zmian globalizacyjnych. Na runku globalnym państwo nie jest w stanie kontrolować ani regulować procesów gospodarczych w takim stopniu, jak dawniej. W związku z tym zostaje ono w tej sferze zastępowane przez takie organizacje, jak Międzynarodowy Fundusz Finansowy, Bank Światowy oraz korporacje transnarodowe. Prowadzi to do zacieśnienia się więzi i wzajemnych współzależności między państwami, do przekazywania coraz większej liczby uprawnień instytucjom o charakterze ponadnarodowym. Proces tej integracji

* Dr. hab., prof. nadzw., Katedra Ekonomii, Wydział Ekonomiczny, Politechnika Radomska.

¹ W. Szymański, *Globalizacja, wyzwania, zagrożenia*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2005, s. 135.

wraz z międzynarodową współzależnością oraz postępowaniem naukowo-technicznym jest główną cechą procesu globalizacji².

Jedną z najważniejszych zmian, jakie przyniosła ze sobą globalizacja jest liberalizacja gospodarek i intensyfikacja relacji społecznych. Dzięki niej zjawiska regionalne wiążą się ze sobą, mimo że dotyczą innej części globu³. W powyższych procesach istotną rolę pełni rozwój nowych technologii. Za sprawą rozwoju nowoczesnych technik komunikowania i przekazywania informacji świat coraz bardziej się „kurczy”, upodabniając się do McLuhanowskiej „globalnej wioski”⁴.

W rezultacie tej „kompresji czasu i przestrzeni” następuje znikanie dystansu między ludźmi, przy jednoczesnym zacieśnianiu się więzów współzależności, tworząc coraz bardziej rozbudowany mechanizm sprzężenia zwrotnego. Rodzi się przez to konieczność usuwania wszelkich barier kulturowych i opierania wszelkich stosunków na uniwersalnych relacjach, czytelnych i zrozumiałych w każdym miejscu i czasie, co doprowadza do uniformizacji w skali globalnej wartości, standardów zachowań, aspiracji, celów i dążeń.

Celem opracowania jest przedstawienie dylematów rozwoju gospodarek światowych w dobie kryzysu gospodarczego. Myślą a zarazem tezą przewodnią tekstu jest przekonanie, że kryzys gospodarczy występujący w skali globalnej osłabia pewność właściwą dla myśli liberalnej, iż mechanizm rynku jest remedium na pogłębiające się problemy gospodarek narodowych i w związku z tym wzrasta konieczność głębokiej interwencji państwa.

SEKWENCJONOWANIE, CZYLI OGRANICZONA LIBERALIZACJA

Ład ekonomiczny końca XX wieku stworzył nowe możliwości krajom rozwijającym się. Zacieranie barier celnych w handlu międzynarodowym oraz przepływy kapitałowe umożliwiły wielu krajom przyjęcie strategii proeksportowych⁵. W istocie dla małych i średnich państw, mających

² A. Zorska, *Ku globalizacji. Przemiany w korporacjach transnarodowych w gospodarce światowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 16–17.

³ W. J. Burszta, *Antropologia kultury*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998, s. 159.

⁴ Termin ten wprowadził pod koniec lat 60. ubiegłego wieku kanadyjski teoretyk mediów Marshall McLuhan. Opisał on trend obalania przez nowe media elektroniczne barier czasowych i przestrzennych, co umożliwił ludziom komunikację na masową skalę. W wyniku tych procesów ogromny i trudny do ogarnięcia niegdyś świat miał się „skurczyć” do rozmiarów „globalnej wioski”. P. Buckley, *Internet. Podręczny przewodnik*, Wydawnictwo Read Me, Warszawa 2006, s. 104.

⁵ E. Frejtag-Mika, *Przepływy kapitałowe a konkurencyjność gospodarki*, [w:] *Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na konkurencyjność polskiej gospodarki*, E. Frejtag-Mika (red.), PWE, Warszawa 2009, s. 96.

ograniczone rynki wewnętrzne, produkcja skierowana na zewnątrz była szansą na szybki wzrost gospodarczy. Kraje, którym udało się utrzymać długofalowe tempo wzrostu, wybrały otwartą i liberalną strategię rozwoju, w której eksport rósł w tempie wyższym niż PKB⁶. Liberalizacja dawała możliwości potencjalnie szybkiego wzrostu produkcji, dobrobytu społecznego, jak i poprawy warunków życia ludności. Korzyścią stał się dostęp do zróżnicowanych dóbr konsumpcyjnych, nowych technologii, metod zarządzania i wiedzy, a także do systemu instytucji, które sprawdziły się w innych regionach świata.

Liberalna strategia rozwoju spowodował jednak napięcia w krajach zintegrowanych z gospodarką światową w postaci kryzysów. Kryzys azjatycki i rosyjski w latach 1997–1998 wykreował spadek eksportu i zmiany w realnych cenach towarów (głównie surowców). Gospodarki, których dochody z eksportu i z tytułu obciążeń fiskalnych uzależnione były od kilku podstawowych produktów, stały się szczególnie narażone na szok. Dotyczyło to głównie Meksyku, Indonezja, Ekwadoru, Wenezueli i Rosji, gdy gwałtownie spadły ceny ropy naftowej a także, kiedy spadły ceny miedzi. Podobnie sytuacja przedstawia się na rynkach finansowych.

Rynki wysoce zintegrowane wykazują tendencję do przenoszenia globalnych, regionalnych lub „lokalnych” wstrząsów finansowych znacznie szybciej niż w przeszłości, kiedy ich stopień integracji był znacznie niższy.

Finansowe załamanie lat 90. ubiegłego wieku zdyskredytowało założenia tzw. Konsensusu Waszyngtońskiego (liberalizacja rynków, deregulacja, prywatyzacja sektora publicznego, równowaga finansów, obniżenie podatków, nadmierne cięcia wydatków na cele socjalne). Ważną rolę w Konsensusie odgrywał przepływ kapitałów zagranicznych, mający stymulować wzrost gospodarczy. Jednakże otwarte rynki kapitałowe, w połączeniu z nieuregulowanym sektorem finansowym, okazały się kryzysową pułapką. Kryzys azjatycki wymusił inne podejście do liberalizacji, tzw. sekwencjonowanie, czyli liberalizację poprzedzoną stworzeniem silnego systemu regulacji i nadzoru bankowego.

Wielki kryzys, który pojawił się w Stanach Zjednoczonych w 2008 r. przeniósł się w inne regiony świata. W krajach, które obrały podobną drogę nieuregulowanych i złych kredytów w sektorze finansowym (niektóre państwa Europy) nie było możliwe uniknięcie załamania gospodarczego. Ich dobre wskaźniki wzrostu z lata 2002–2007 oparte były, jak się okazało, nie na mocnych fundamentach gospodarki, lecz łatwej dostępności do kredytu i wysokiemu udziałowi tzw. lewarowania.

⁶ A. Peretiatkowicz, *Obroty kapitałowe i bezpośrednie inwestycje zagraniczne w bilansie płatniczym Polski w latach 2001–2006*, [w:] *Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na konkurencyjność polskiej gospodarki*, E. Frejtag-Mika (red.), PWE, Warszawa 2009, s. 90.

PRÓBY NOWEGO PODEJŚCIA DO POLITYKI SOCJALNEJ

Kryzys pokazał wysoką niestabilność istniejącą w systemach kapitalistycznych, w efekcie której społeczeństwa oczekują od rządów gwarancji pewnego poziomu stabilizacji. Konsolidacja i legitymizacja nietrwałych wartości demokratycznych wymaga bowiem od państwa zapewnienia zabezpieczenia socjalnego.

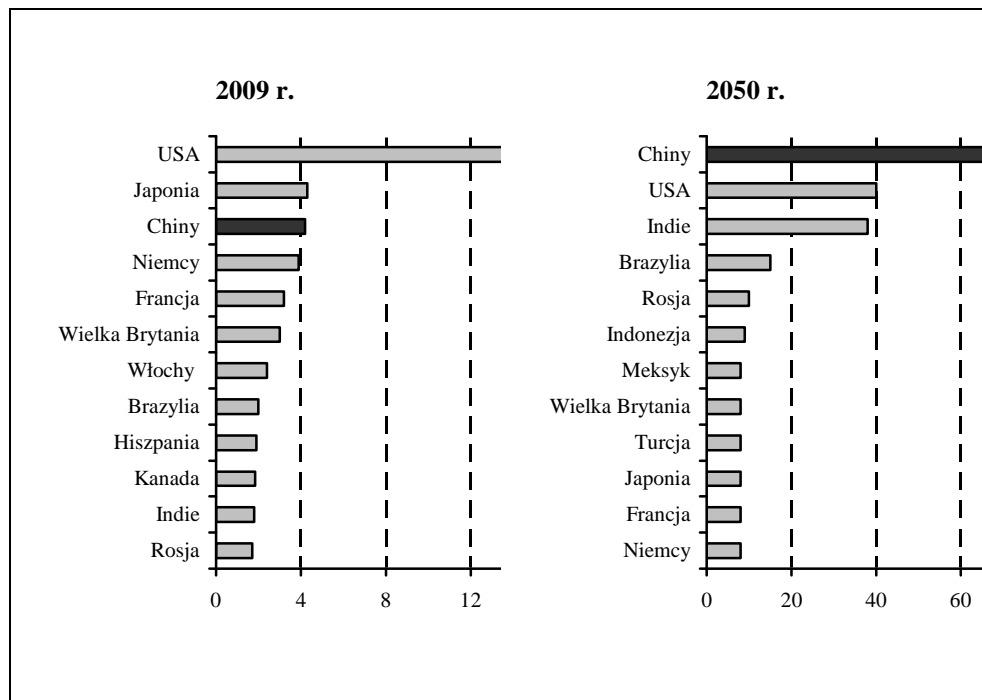
Ze względu na odmienne podejście do wartości liberalnych w gospodarkach europejskich, USA i krajach Ameryki Łacińskiej, kryzys przebiegał tam według zróżnicowanej amplitudy wahań. Europa Zachodnia, ze względu na bardziej rozbudowany system automatycznych wydatków socjalnych przechodziła kryzys łagodniej. W Ameryce Łacińskiej, głównie w Brazylii i Meksyku, zmiany polityczne pozwoliły na zwiększenie wydatków socjalnych w celu zmniejszenia poziomu biedy. Programy dofinansowania biednych rodzin wymagały spełnienia przez nie pewnych warunków ekonomicznych, między innymi wymogu kontynuowania edukacji dzieci.

Problemem w świecie, stojącym w jawnej sprzeczności z ekonomiczną efektywnością liberalizacji, staje się finansowanie przez państwo opieki zdrowotnej i emerytalnej. Po raz pierwszy w historii również Chiny, w celu utrzymania politycznej i społecznej stabilizacji, rozpoczęły próby stworzenia systemu emerytalnego. Nie jest pewne, czy koszty utrzymania szerszej opieki zdrowotnej i emerytalnej udźwigną ten program i czy rozwijająca się klasa średnia da na to przyzwolenie.

POLITYCZNY BUMERANG I ZAKRES INTERWENCJI PAŃSTWA W GOSPODARKE

Odrębnym problemem, który pojawił się w czasie kryzysu jest pytanie o rodzaj strategii państw co do preferencji wybranych gałęzi przemysłu (tanie kredyty bezpośrednie, subsydia, uruchomienie środków finansowych z państwowych banków). Historyczne uwarunkowania (również w Polsce) wspierania za wszelką cenę nierentownych „gigantów” przemysłowych wykazały wady takiej polityki. Jednak w kryzysie zaczęły pojawiać się sugestie, że interwencjonizm państwowy może być wydajny i skuteczny. Warunkiem jego skuteczności wydaje się jednak przede wszystkim pokonywanie barier, które zniechęcają inwestorów w sektorze prywatnym do lokowania kapitału w nowe technologie i pożądane z punktu widzenia konkurencyjności, gałęzie przemysłu.

Fenomenem dla świata okazała się gospodarka chińska, która obnażyła dzięki swojemu sukcesowi, osiągniętemu głównie poprzez centralne zarządzanie, słabości systemu demokratycznego. Chiny kojarzone są z systemem autokratycznym, ale też ze skuteczności i efektywnością aparatu urzędniczego, który nie tylko potrafi zarządzać różnymi projektami, ale też je błyskawicznie koordynować.



Rysunek 1. Chiny liderem XXI wieku. PKB (w bln dolarów)

Źródło: „Forum” 2011, nr 17/18.

Według ocen wielu znanych ekonomistów jednym z największych wyzwań w rozwoju, przed którymi stoi obecnie świat, jest wypromowanie efektywnego sektora publicznego. Jak trudne jest to wyzwanie, świadczy brak większych sukcesów instytucji rozwojowych⁷, które od piętnastu lat finansują programy wzmacniające sektor publiczny i zwalczają korupcję.

Według Nancy Birdsall i Francisa Fukuyamy istnieją trzy warunki, aby sanacja instytucji stała się możliwa:

⁷ Dotyczy to banku Światowego i Brytyjskiego Departamentu Rozwoju Międzynarodowego.

- służba publiczna musi być apolityczna,
- skuteczne instytucje muszą powstawać na gruncie krajowym, a nie być przeszczepione z zagranicy, ponieważ formy instytucjonalne, takie jak państwo prawa, rzadko funkcjonują dobrze, jeśli są skopiowane z zewnątrz,
- reforma sektora publicznego wymaga równoczesnego powstawania narodu, bowiem dopóki dana społeczność nie będzie miała jasnego poczucia tożsamości narodowej, pojedynczy ludzie będą lojalni wobec własnej grupy etnicznej, a nie wobec państwa⁸.

KRYZYS I CO DALEJ? SPÓR O RACJONALNOŚĆ PROPONOWANYCH DRÓG WYJŚCIA

Kryzys zaostrzył spory teoretyczne o racjonalność proponowanych dróg wyjścia. Spór toczy się pomiędzy zwolennikami podejścia post- i neokeynowskiego, którzy nie ukrywają satysfakcji, że w obliczu kryzysu aprobowana jest głęboka ingerencja państwa w gospodarkę, a monetarystami głoszącymi, że mechanizm rynku przywróci jej równowagę w wyniku dopasowania podaży i popytu na pieniądź.

W badaniach⁹ impulsem do konstrukcji modelu jest obserwacja, że polityka fiskalna w USA okresowo prowadzi do dużych wydatków finansowanych z deficytu i znacznego wzrostu zadłużenia. Wbrew standardowej teorii ekonomii, która głosi, że wynikiem takiego wzrostu zadłużenia jest redukcja zasobu kapitału fizycznego, dekada lat 1950 i 1990 nie tylko nie przyniosła osłabienia aktywności gospodarczej, lecz przeciwnie, wzrost gospodarczy okazał się wtedy większy. Efekty ekspansywnej polityki fiskalnej realizowanej obecnie w USA, podobnie jak i w innych krajach rozwiniętych, zostaną ostatecznie zweryfikowane w przyszłości. I chociaż pozostają one ciągle niepewne, to należałoby zidentyfikować racjonalną przesłankę w postępowaniu władz fiskalnych, gdyż wskazują one na pomijalny wpływ polityki fiskalnej, a nawet potwierdzają negatywny wpływ zadłużenia na poziom dobrobytu w średnim i długim horyzoncie czasowym oraz jego pozytywny wpływ w co najwyżej krótkiej perspektywie. Jest wszakże zastanawiające, że po okresie prawie czterdziestu lat, w którym zaznaczył się niemal powszechny odwrót od zaleceń teorii Keynesa, właśnie pobudzanie popytu poprzez finansowanie z deficytu stało się praktycznie jedynym narzędziem walki z kryzysem, a obawy o skutki

⁸ N. Birdsall, F. Fukuyama, *Council on Foreign Relations*, Distributed by Tribune Media Services, 2001, opubl. w *Foreign Affairs* (skrót „Forum” 2001, nr 17/18).

⁹ M. K. Dudek, *On the Effectiveness of Keynesian Policies in General Equilibrium*, SGH, Warszawa 2009.

tej polityki w długim okresie czasu są ignorowane i kwitowane jego znanym bonmotem: „*In the long run we are all dead*”.

W modelu równowagi ogólnej zaproponowanym przez M. Dudka zakłada się, że podmioty postępują w pełni racjonalnie w warunkach niepewności na poziomie mikroekonomicznym. Wynika z nich, że działalność gospodarcza nie tylko przyczynia się do powstawania dochodu, lecz bezpośrednio wpływa na zasób informacji pozyskiwanych przez podmioty. Przy niedostatecznym popycie podmioty zawieszają swoją działalność, tracą bezpośrednią więź z rynkiem, a w konsekwencji mogą w przyszłości podejmować bardziej ryzykowne decyzje inwestycyjne. Badania modelowe dowiodły, że finansowane z deficytu wydatki na konsumpcję powiększają dochód we wszystkich horyzontach czasowych, aczkolwiek wpływają negatywnie na akumulację kapitału fizycznego. W kolejnych okresach podmioty dzięki lepszej znajomości rynku w wyniku kontynuowania działalności gospodarczej, która stała się możliwa przy założeniu finansowania z deficytu, dokonują bardziej trafnej alokacji uszczuplonego kapitału fizycznego, unikając przeinwestowania mniej rentownych lub niedofinansowania bardziej zyskownych projektów inwestycyjnych. Ekspansywna polityka fiskalna, która wpływa na zagregowany popyt jest bardziej skuteczna niż polityka obniżania podatków, która powiększa rozporządzalne zasoby podmiotów. Polityka monetarna staje się mniej skuteczna w okresie recesji, wykazując w ten sposób na istnienie pułapki płynności. Należy jednak zaznaczyć, że powyższe tezy są słuszne do pewnego poziomu deficytu budżetowego, gdyż powyżej tego progu korzyści z powiększenia zasobu informacji z tytułu ciągłego testowania popytu rynkowego są mniejsze od ujemnych skutków utrzymywania zbyt dużego długu publicznego.

Poglądy współczesnych zwolenników teorii J. Keynesa nie są wszakże powszechnie podzielane. Jej przeciwnicy uważają, że ekspansja fiskalna jest w dłuższym horyzoncie czasowym nieefektywna. Wychodzą bowiem z założenia tzw. równoważności ricardiańskiej, głoszącej, że zwiększone wydatki budżetowe finansowane z deficytu będą musiały w przyszłości zostać zrównoważone przez podniesienie podatków. Z tego powodu część tych wydatków nie jest efektywnie wydatkowana na nowe inwestycje, lecz jest oszczędzana, w tym przeznaczana na spłatę wcześniejszych długów. Inną wadą strategii keynesowskich jest to, że dodatkowa emisja pieniądza zniekształca w istocie popyt rynkowy, stwarzając mylne sygnały względnej obfitości pieniądza.

W tradycyjnym podejściu keynesowskim ekspansja fiskalna prowadzi do wzrostu łącznego popytu i wzrostu PKB. Odwrotne skutki, tj. spadek popytu i spadek produktu są skutkiem polityki zacieśnienia fiskalnego, tj. poprawy salda budżetowego w relacji do PKB. Jeżeli w wyniku redukcji wydatków budżetowych powstaje wzrost produktu, to skutek ten jest niezgodny z główną tezą Keynesa. Niekeynesowskie modele skutków zacieśnienia polityki fiskalnej

łączą je z obawami o stan finansów publicznych w przyszłości oraz z wstrząsami podażowymi, wywołanymi przez impulsy fiskalne. Redukcja wydatków budżetowych prowadzi wprawdzie do redukcji łącznego popytu, lecz jednocześnie wpływa na poprawę oceny możliwości konsumpcyjnych gospodarstw domowych w przyszłości, w mniejszym obecnie stopniu zagrożonych wtedy koniecznością podnoszenia przez państwo obciążeń podatkowych, w tym również w formie podatku inflacyjnego (*inflating*). Badania empiryczne¹⁰, dotyczące efektów polityki zacieśnienia fiskalnego w kilku europejskich *emerging markets*, wykazały w szczególności, że tylko w przypadku jednego kraju, polityka konsolidacji fiskalnej przyniosła efekt keynesowski, tj. w wyniku zmniejszenia wydatków publicznych, w tym redukcji płac w sferze budżetowej i transferów do gospodarstw domowych i wzrostu niektórych obciążeń podatkowych odnotowano osłabienie konsumpcji, popytu krajowego oraz osłabienie dynamiki wzrostu PKB. Jednak i w tym przypadku reakcja ta była relatywnie słaba, a w kolejnych okresach jej znak zmienił się na jednoznacznie niekeynesowski. W latach po zacieśnieniu polityki fiskalnej PKB tego kraju osiągnął najwyższą dynamikę w okresie transformacji. W pozostałych przypadkach w wyniku zacieśnienia polityki budżetowej nastąpiło przyspieszenie wzrostu PKB w stosunku do okresu sprzed dostosowania. Niekeynesowski znak zmiany PKB nastąpił w wyniku redukcji wydatków, a zatem nie był wynikiem działania mechanizmu keynesowskiego, który ujawnia się w wyniku silniejszego efektu mnożnikowego w przypadku zmiany wydatków publicznych na zakup dóbr niż w przypadku zmiany podatków. Dynamika wzrostu PKB była przeciętnie dwukrotnie większa niż zakładano przez zacieśnieniem. We wszystkich przypadkach zanotowano szybki wzrost dynamiki eksportu netto i nakładów inwestycyjnych brutto. Wnioski z badań A. Rzońcy wskazują, że wzrost gospodarczy w wyniku realizacji zacieśnienia fiskalnego jest bardziej trwały. Zagrożeniem dla jego kontynuacji jest narastająca z czasem presja płacowa.

W obliczu kryzysu finansowego, który objawił się z pełną mocą i trwa nadal, mimo początkowych symptomów ożywienia gospodarczego, władze finansowe wielu krajów świata, banki centralne i międzynarodowe instytucje finansowe, podjęły interwencje monetarne i fiskalne na niespotykaną dotąd skalę. Działania te były koordynowane w formie zaleceń najbardziej znaczących pod względem ekonomicznym krajów grupy G-20¹¹. Kierując się potrzebą ratowania niewypłacalnych banków i innych instytucji finansowych, pełniących ważną rolę

¹⁰ A. Rzońca, *Czy Keynes się pomylił? Skutki redukcji deficytu w Europie Środkowej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.

¹¹ E. Frejtag-Mika, *The Financial Crisis in the Perception of Economic Thought. Implications for the World and Poland and Attempts at Overcoming the Crisis*, [w:] *The Perspectives of Polish Economy Management in Globalization Environment*, E. Skawińska (red.), Publishing House of Poznan University of Technology, Poznań 2009.

w systemie finansowym kraju, zostały uruchomione programy ratunkowe, a następnie programy stymulacyjne, które miały podtrzymać popyt, gdy konsumenci stracili wcześniejszą ochotę do wydawania pieniędzy, a inwestorzy zaczęli odwlekać inwestycje. Krótkoterminowe stopy procentowe zostały sprowadzone praktycznie do zera (0–0,25%), w ramach posunięć tzw. poluzowania ilościowego (*quantitative easing*) banki centralne udzielały dużych pożyczek, państwo obejmowało akcje banków i instytucji finansowych, co w wielu przypadkach oznaczało ich (częściowe) upaństwowienie.

Ocenia się, że wolumen udostępnionych środków publicznych w celu przezwyciężenia kryzysu finansowego osiągnął do 2012 r. w skali świata wartość 20 bln. dolarów, tj. ok. 30 % globalnego produktu brutto¹². Kwota ta obejmuje środki wydatkowane na dokapitalizowanie banków, objęcie ich akcji, a także gwarancje depozytów bankowych i innych aktywów finansowych. Plany stymulowania gospodarek opiewają na kwotę 2,6 bln. dolarów, tj. ok. 4.3% produktu światowego do wydania w latach 2009–2011. Większość tych środków nie została jeszcze dotąd wydana.

ZAKOŃCZENIE

Dyskusja na temat strategii wyjścia z poluzowania monetarnego i fiskalnego została podjęta już na spotkaniu grupy G-8 w lipcu 2009 roku. Przywódcy większości krajów opowiedzieli się wtedy za kontynuowaniem interwencji rynkowych, pozostawiając jednak każdemu krajowi prawo do pełnej swobody w zakresie strategii wyjścia. Stanowisko Niemiec jest wyraźnie odmienne. Kraj ten posiada konkurencyjną gospodarkę, utrzymuje wysoką nadwyżkę w wymianie zagranicznej, wykazuje niewielki deficyt budżetowy (3,1%), a dla stymulowania gospodarki przyjął własny pakiet stymulacyjny w wysokości 81 mld. euro. Niemcy tradycyjnie obawiają się wysokiej inflacji, pomnie własnych rujnąjących doświadczeń z hiperinflacją po obu wojnach światowych. Wypowiadają się one przeciwko powiększaniu zadłużenia i nadmiernej konsumpcji, nawołując zawsze do oszczędności i inwestycji. Pogląd ten jest niechętnie przyjmowany przez inne kraje, nawykłe do życia ponad stan. Kraje te nie dostrzegają racjonalności ekonomicznej w postępowaniu Niemiec, dopatrując się powodów ich stanowiska w tym względzie raczej w racjach natury moralnej. W kwestii wyjścia pakietów stymulacyjnych istnieją także zasadnicze rozdzźwięki pomiędzy Niemcami a USA, które optują raczej za synchronizowaniem polityki monetarnej i fiskalnej z zapewnieniem odpowiedniego wzrostu gospodarczego i redukcji bezrobocia. Wyniki w tym

¹² *World Economic Situation and Prospects 2010*, United Nations, New York 2010.

zakresie nie spełniają oczekiwań, a USA, optując za osłabieniem kursu wymiennego swojej waluty w obliczu nieuchronnej konfrontacji z Chinami w sprawie polityki walutowej, rozważają uruchomienie drugiej fazy poluzowania ilościowego¹³.

Niemcy uważają, że polityka stymulowania gospodarki w formie pakietów fiskalnych przynosi co najwyżej krótkotrwałe korzyści, które jednak nie wprowadzają jej na ścieżkę trwałego wzrostu. Polityka Niemiec jest przyjmowana nieufnie i z tego powodu, że wcześniejsze wycofanie się z poluzowania budżetowego zapewnia korzyści typu *free riding*, tj. forsowania eksportu, finansowanego ze środków pakietów kontynuowanych przez inne kraje. USA uważają, że polityka konsolidacji budżetu jest przedwczesna i może być podjęta dopiero po ugruntowaniu ożywienia gospodarczego i wzroście zatrudnienia. USA są także krytyczne wobec niemieckiej polityki utrzymywania wysokiej nadwyżki handlowej i wzywają je do wzmocnienia popytu wewnętrznego.

Wprowadzenie ogromnych środków do systemu finansowego radykalnie zwiększa ryzyko inflacji. Po upływie już prawie czterech lat od wybuchu kryzysu inflacja ciągle jeszcze pozostaje pod kontrolą. Tym niemniej większość ekonomistów podziela przekonanie, że wobec nieuniknionego w przyszłości wzrostu inflacji, należy przygotować i uruchomić programy wyjścia z pakietów. Zwolennicy teorii J. Keynesa¹⁴ przestrzegają przed zbyt wczesnym wycofaniem się z pakietów stymulowania gospodarki, gdyż uważają, że wobec wysokiego poziomu bezrobocia i niskiego popytu, zagrożenie inflacją jest przedwczesne, a wzrost gospodarczy jest ciągle niedostateczny.

¹³ B. S. Bernanke, *Speech at the Revisiting Monetary Policy in a Low-Inflation Environment Conference*, Federal Reserve Bank of Boston, Boston, 15.10.2010.

¹⁴ P. Krugman, *Lost Decade Looming?*, NYT, May 20, 2010.

Eliza Frejtag-Mika

**DEVALUATION OF LIBERAL THOUGHT
AT THE TIME OF ECONOMIC CRISIS**

Abstract

The idea of liberalism in economics has generated an enormous range of scientific discussions and sparked explosive disputes as to its economic effectiveness. Doubts centre around three questions. The first addresses the dilemma whether economic resources are universal, i.e. independent from stages of development of the particular economies, institutional and social conditions. The second concerns the role of the state in an economy. The third expresses doubts as to distribution, thus, equality of opportunities and social justice.

The most recent financial crisis has led to a widespread acceptance of profound state intervention in the economy. Many financial authorities, central banks and international financial institutions have undertaken monetary and fiscal interventions on an unprecedented scale. Establishment of a tight system of banking regulation and supervision (sequencing) has cast doubts on value of liberalism as one of the best ways to achieving economic success.